

W Lesznie odbyły się uroczystości upamiętniające 85. rocznicę rozstrzelania 20 mieszkańców miasta przez niemieckie oddziały w 1939 roku.

W ceremonii udział wzięli m.in. starosta leszczyński Maciej Wiśniewski, przewodniczący Rady Powiatu Remigiusz Leciejewski oraz sekretarz powiatu Maja Moskwa, a także przedstawiciele partnerskiego miasta Suhl.

Wydarzenie rozpoczęło się o godzinie dwunastej, kiedy to w całym mieście rozbrzmiały syreny alarmowe, przypominając tragiczne wydarzenia sprzed lat. W swoim przemówieniu prezydent Leszna, Grzegorz Rusiecki, przybliżył zebrany historię mordu oraz jego ideologiczne korzenie związane z polityką narodowego socjalizmu. Podkreślił, jak ważne jest, aby pamięć o tych wydarzeniach służyła budowaniu mostów, a nie murów między narodami. Prezydent przypomniał również słynne orędzie biskupów polskich do niemieckich z 1965 roku, w którym zawarto apel o przebaczenie. „Naszym celem jest zachowanie pamięci, ale również wyciągnięcie wniosków na przyszłość” — mówił Rusiecki, podkreślając znaczenie prawdy i pojednania w relacjach polsko-niemieckich.

Delegacja z Suhl, reprezentowana przez nadburmistrza Andre Knappa, również złożyła hołd ofiarom. W swoim przemówieniu nadburmistrz zaznaczył, że pamięć o tej tragedii powinna być przestrogą, aby zawsze bronić wolności, tolerancji i praw człowieka.

Pod pomnikiem złożono kwiaty i zapalono znicze, symbolizujące ofiary tej zbrodni. W szczególności uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 upamiętnili zamordowanych, umieszczając 20 zniczy, z których każdy reprezentował jedną z ofiar. W dalszej części uroczystości kwiaty zostały złożone również na mogile ofiar przy Alejach 21 Października.